



Sygn. akt V CSK 564/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

SSN Paweł Grzegorzczak

w sprawie z powództwa G. S.
przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń S. A. w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 9 listopada 2018 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 24 czerwca 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

1) oddala skargę kasacyjną;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2717 (dwa tysiące siedemset siedemnaście) zł, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód G. S. wniósł o zasądzenie od (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w W. kwoty 78.000 zł z ustawowymi odsetkami od 16 października 2014 r., jako zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną mu wskutek zerwania więzi z ojcem,

który zginął w wypadku drogowym spowodowanym przez osobę ubezpieczoną od odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego.

Pozwany (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 16 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w (...) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 78.000 zł z ustawowymi odsetkami od 8 listopada 2014 r., oddalił żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za okres od 16 października 2014 r. do 7 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że 21 października 2001 r. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł ojciec powoda F. S. Sprawca wypadku był objęty umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

W chwili śmierci ojca powód miał 13 lat. Mieszkał z matką, dwiema starszymi siostrami oraz młodszymi siostrą i bratem. Dom utrzymywał ojciec, pracujący jako budowlaniec. Powód miał z nim bardzo bliskie relacje. Ojciec czasami zabierał go ze sobą do pracy, aby pokazać wykonane roboty. Powód planował wspólną przyszłość zawodową w branży budowlanej z ojcem. Po śmierci ojca powód wykonywał w domu męskie obowiązki. W wakacje powód pracował, a zarobione pieniądze oddawał matce. Obecnie powód jest zawodowym żołnierzem.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c., gdyż spowodowanie przez sprawcę wypadku śmierci ojca powoda doprowadziło też do zerwania więzi rodzinnej łączącej te osoby. Zdarzenie to miało negatywne skutki dla stanu psychicznego powoda, który dotąd nie uporał się z tym traumatycznym przeżyciem. Śmierć ojca wywołała u powoda silny stres, także w następstwie problemów bytowych, do których doprowadziła. Ojciec był dla powoda autorytetem i wzorem do naśladowania, a powód dla ojca długo wyczekiwanym synem. W dacie śmierci ojca powód był w wieku wymagającym obecności w jego życiu uczucia rodzinnego, poczucia bezpieczeństwa i autorytetu. Mimo upływu lat powód wciąż odczuwa stratę najbliższej osoby i ma poczucie, że skutek wypadku, w którym zginął ojciec, wielka krzywda wyrządzona została także jemu samemu.

Sąd Okręgowy uznał, że żądana przez powoda tytułem zadośćuczynienia kwota 78.000 zł zrekompensuje mu - wraz z przyznaną z tego tytułu w postępowaniu likwidacyjnym kwotą 5.000 zł - doznane cierpienia. Odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zasądził od 8 listopada 2014 r., gdyż w tej dacie powód wystąpił do pozwanego z roszczeniem o wypłacenie mu zadośćuczynienia.

Wyrokiem z 24 czerwca 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego z 16 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i dodatkowo ustalił, że postanowieniem z 27 stycznia 2003 r. Sąd Rejonowy w Ś. umorzył postępowanie karne w sprawie przeciwko A. K. podejrzanemu o to, że 21 października 2001 r. na drodze publicznej [...] pomiędzy S. a M. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodował wypadek w ten sposób, że kierując samochodem marki [...] nie zachował należytej ostrożności oraz nie dostosował prędkości do własnych umiejętności jako kierowcy i zjechał na lewy pas ruchu jezdni, gdzie zderzył się z jadącym z przeciwka rowerzystą F. S., powodując u niego obrażenia skutkujące jego zgonem, po czym zbiegł z miejsca wypadku, tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. i art. 178 k.k. Postępowanie karne przeciwko sprawcy wypadku umorzono na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w związku z art. 31 § 1 k.k. Nadto na podstawie art. 99 § 1 k.k. w związku z art. 39 pkt 3 k.k. orzeczono wobec podejrzanego środki zabezpieczające w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że potrzeba uzupełnienia materiału dowodowego wynikała ze zgłoszenia przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia w postępowaniu apelacyjnym. Zarzut ten Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny. Wskazał, że w chwili wypadku obowiązywał art. 442 § 1 k.c., który przewidywał, że przedawnienie roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym następuje wraz z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Matka powoda jako jego przedstawiciel ustawowy dowiedziała się o krzywdzie

doznanej przez powoda i jej sprawcy w dniu wypadku. Art. 442 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym w tym czasie stanowił, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, to roszczenie o jej naprawienie ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Czyn niedozwolony, wskutek którego F. S. poniósł śmierć, był przestępstwem, skoro przeciwko sprawcy wypadku toczyło się postępowanie karne o przestępstwo z art. 177 § 2 i art. 178 k.k. W razie uniewinnienia sprawcy czynu niedozwolonego w postępowaniu karnym, sąd cywilny - ze względu na brzmienie art. 11 k.p.c. - samodzielnie ocenia, czy popełniony czyn wypełnia znamiona zbrodni lub występku. Tak też postąpił Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie. Pozwany nie kwestionował opisanych przez powoda okoliczności, w jakich doszło do śmierci jego ojca i na mocy decyzji z 4 grudnia 2014 r. wypłacił powodowi zadośćuczynienie w wysokości 5.000 zł, a tym samym potwierdził swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia.

Skoro w niniejszej sprawie skutkiem naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym była śmierć człowieka, to do przedawnienia roszczeń dochodzonych w związku z tym zdarzeniem należy stosować termin zastrzeżony dla występku i zbrodni. W stanie prawnym obowiązującym w dacie wypadku roszczenie powoda nie mogło przedawnić się wcześniej niż z upływem 10 lat od daty wypadku, tj. przed 21 października 2011 r. Ustawą z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538; dalej jako „ustawa nowelizująca z 16 lutego 2007 r.”), która weszła w życie w czasie biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda, ustawodawca uchylił art. 442 k.c. i w jego miejsce wprowadził art. 442¹ k.c., przewidujący przedawnienie dwudziestoletnie dla czynów stanowiących zbrodnię lub występki. Zgodnie z art. 2 ustawy nowelizującej z 16 lutego 2007 r., do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tej nowelizacji, a według przepisów poprzednich jeszcze nieprzedawnionych, należy stosować art. 442¹ k.c. Oznacza to, że do roszczeń powoda znajduje zastosowanie dwudziestoletni termin przedawnienia, który mija 21 października 2021 r. Powód wystąpił z pozwem 10 czerwca 2015 r., a zatem zanim przedawniło się zgłoszone w nim roszczenie.

Sąd Apelacyjny za bezzasadne uznał też zarzuty pozwanego kwestionujące wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia. Uznał bowiem, że mógłby dokonać korekty wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia tylko wtedy, gdyby było rażąco nieodpowiednie, a świadczenie przyznane powodowi nie może być w ten sposób ocenione.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 24 czerwca 2016 r. pozwany zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - art. 442¹ § 2 k.c. przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że roszczenia powoda przedawniają się z upływem lat dwudziestu, gdyż uszczerbek w dobrach osobistych powoda jest wynikiem przestępstwa, podczas gdy w stosunku do sprawcy czynu, skutek którego naruszone zostały dobra powoda umorzono postępowanie karne na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. z uwagi na jego niepoczytalność, co wyłącza możliwość uznania jego działania za zawinione i przypisania mu popełnienia przestępstwa; - art. 442 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 10 sierpnia 2007 r.) przez jego niezastosowanie wskutek przyjęcia, że uszczerbek doznany przez powoda jest wynikiem przestępstwa, podczas gdy postępowanie karne przeciwko sprawcy czynu zostało umorzone z uwagi na jego niepoczytalność, a zatem nie zostały wypełnione znamiona podmiotowe przestępstwa (wina), co powinno implikować ocenę terminu przedawnienia według art. 442 § 1 k.c.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez oddanie powództwa, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego w ostatnich latach jednolicie przyjmuje się, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed 3 sierpnia 2008 r., to jest przed dniem wejścia w życie ustawy z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731). Spowodowanie śmierci osoby bliskiej -

także przed znowelizowaniem art. 446 k.c. przez dodanie w nim § 4 stanowiącego wyraźną podstawę roszczenia, o którym tu mowa - mogło bowiem prowadzić do naruszenia własnych dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego, w postaci więzi rodzinnej z nim, co uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy np. w wyrokach z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNZD 2010, nr 3, poz. 91; z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, nieopubl.; z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, nieopubl. Sprawy te toczyły się przeciwko ubezpieczycielom, których odpowiedzialność za szkodę spowodowaną ruchem pojazdów ma wprowadzić podstawę w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej przez sprawcę szkody oraz w art. 34 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm. (a poprzednio w § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, Dz.U. Nr 96, poz. 475 ze zm.), ale w uzasadnieniu postanowienia siedmiu sędziów z 24 lutego 2006 r., III CZP 91/05 (nieopubl.), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że: „Odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko (z ograniczeniami dotyczącymi zapłaty jako rodzaju świadczenia i sumy gwarancyjnej), jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego. Jej wtórny charakter nie przeszkadza jednak wystąpieniu poszkodowanego bezpośrednio przeciw ubezpieczycielowi (*actio directa*). Ustalenie zakresu jego zobowiązania wymaga ustalenia wpierw zakresu świadczeń, do których zobowiązany jest ubezpieczający lub inna osoba wyrządzająca szkodę objętą ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej”.

Z powyższego wynika, że jeżeli sprawca czynu niedozwolonego, wskutek którego powód stracił ojca, byłby w stosunku do powoda odpowiedzialny za skutki tego zdarzenia, to w jego miejsce odpowiedzialność za nie poniesie też pozwany, jako ubezpieczyciel sprawcy. Gdy zaś chodzi o odpowiedzialność samego sprawcy, to aktualnie jedyną kwestią sporną pozostaje odpowiedź na pytanie postawione przez pozwanego w skardze kasacyjnej, czy umorzenie postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w związku z art. 31 § 1 k.k. w stosunku do sprawcy wypadku ze względu na niepoczytalność uchylało jego winę

w doprowadzeniu do tego czynu i oznaczało, że nie doszło do wypełnienia znamion podmiotowych przestępstwa. Negatywna odpowiedź na to pytanie oznaczałaby, że czyn niedozwolony, na skutek którego poniósł śmierć ojciec powoda, nie stanowił też przestępstwa, co powinno pociągać za sobą ocenę terminu przedawnienia roszczenia powoda na podstawie art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed 10 sierpnia 2007 r., który to przepis przewidywał 3 letni termin przedawnienia dla roszczenia o naprawienie krzywdy wyrządzonej czynem niedozwolonym, liczony od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Wątpliwości w związku z wykładnią art. 442¹ § 2 k.c. - w okolicznościach niniejszej sprawy w związku z art. 2 ustawy nowelizującej z 16 lutego 2007 r. - oraz art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed 10 sierpnia 2007 r., tożsame ze zgłoszonymi w skardze kasacyjnej pozwanego, zostały przez Sąd Najwyższy postanowieniami z 31 sierpnia 2017 r., wydanymi w sprawach CSK 590/16 i V CSK 591/16, przedstawione do rozstrzygnięcia na podstawie art. 398¹⁷ § 1 k.p.c. powiększonemu składowi tego Sądu. Koncentrowały się one wokół wykładni art. 442¹ § 2 k.c., gdy sprawcą szkody jest osoba ponosząca odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c., wobec której zachodzą okoliczności określone w art. 31 § 1 k.k., które stanowiły podstawę umorzenia postępowania karnego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.).

W uchwałach składu siedmiu sędziów z 25 maja 2018 r., III CZP 116/17 i III CZP 108/17 (Biul. SN 2018, nr 5, s. 7), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że objęty zarzutami skargi kasacyjnej art. 442¹ § 2 k.c. ma zastosowanie do oceny przedawnienia roszczenia zmierzającego do usunięcia skutków szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym także wtedy, gdy wobec sprawcy czynu niedozwolonego, ponoszącego odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c., zachodzą okoliczności wskazane w art. 31 § 1 k.k., które stanowiły podstawę umorzenia postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

W motywach uchwał 25 maja 2018 r., III CZP 116/17 i III CZP 108/17, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przepis art. 442¹ § 2 k.c. nawiązuje do art. 283 § 4 k.z., zgodnie z którym jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, wierzytelność z

tytułu naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegała dwudziestoletniemu przedawnieniu, licząc od dnia popełnienia przestępstwa. Wprowadzenie tej regulacji uzasadniono wolą uniknięcia niekonsekwencji wyrażającej się w tym, że odpowiedzialność cywilna przedawniałaby się wcześniej niż odpowiedzialność karna. Wskazano także, że dłużnik który dopuścił się czynu karygodnego, nie zasługuje na ochronę w postaci krótszych terminów przedawnienia. Na gruncie przepisów prawa karnego obowiązujących równolegle do art. 283 § 4 k.z. niepoczytalność sprawcy nie wpływała na zmianę charakterystyki popełnionego przez niego czynu, ale jedynie zwalniała go od poniesienia kary za jego popełnienie.

Dokonaną ustawą z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. nr 80, poz. 538) zmianę stanu prawnego co do terminów przedawnienia roszczeń wywodzonych z czynów niedozwolonych stanowiących przestępstwa, ustawodawca umotywował dążeniem do ochrony interesów osób poszkodowanych, a także wolą zapobiegnięcia uwolnieniu sprawców od odpowiedzialności cywilnej, w tym sprawców przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (por. druk sejmowy V kadencji, nr 880). W orzecznictwie Sądu Najwyższego już pod rządami art. 283 § 4 k.z. ukształtowało się stanowisko, że ocena, czy czyn niedozwolony stanowi przestępstwo dla potrzeb ustalenia długości terminu przedawnienia, należy do sądu cywilnego orzekającego w sprawie o naprawienie szkody. Pogląd ten odnoszony był zarówno do sytuacji, gdy w sprawie nie doszło do wydania orzeczenia w postępowaniu karnym, jak i gdy postępowanie karne zostało umorzone. Wskazywano, że jakkolwiek o tym, czy czyn sprawcy był zbrodnią lub występkiem decydują przepisy prawa karnego, niemniej jednak sąd cywilny może, jeśli jest to konieczne do rozstrzygnięcia, zdecydować o uznaniu czynu za przestępstwo, opierając się w tej mierze na własnej kwalifikacji. Stanowisko to ugruntowało się po wejściu w życie kodeksu cywilnego. W szczególności w uchwale (zasada prawna) z 21 listopada 1967 r., II PZP 34/67 (OSNCP 1968, nr 6, poz. 94), Sąd Najwyższy przesądził, że sąd cywilny nie jest związany ustaleniami i oceną sądu w postępowaniu karnym, w którym nie doszło do skazania, może zatem dokonać własnych, odmiennych ustaleń i samodzielnie ocenić, czy w świetle przepisów prawa karnego ustalony czyn jest zbrodnią lub występkiem. Pogląd ten był

następnie konsekwentnie podtrzymywany, a znajduje on oparcie w zasadzie pełnej kognicji sądu w postępowaniu cywilnym co do faktów i prawa, która nie ogranicza się do dziedziny prawa cywilnego. Kognicja ta - w rozważanym kontekście - limitowana jest wyłącznie istnieniem skazującego wyroku wydanego w postępowaniu karnym (art. 11 k.p.c.). Podobnych skutków nie pociąga za sobą orzeczenie umarzające postępowanie karne, względnie uniewinniające oskarżonego, które dla postępowania cywilnego jest dokumentem urzędowym podlegającym uwzględnieniu w ramach art. 233 § 1 w związku z art. 244 § 1 k.p.c. Stwierdzenie, czy doszło do popełnienia czynu odpowiadającego znamionom przestępstwa, może nastąpić przy użyciu instrumentarium właściwego postępowaniu cywilnemu, a ewentualny wyrok karny nie kreuje przestępstwa, lecz jedynie stwierdza jego popełnienie. Przesłanką stosowania art. 442¹ § 2 k.c. nie jest zatem stwierdzenie zbrodni lub występku wyrokiem karnym. Ustalenie przestępstwa w postępowaniu cywilnym nie następuje w rozważanym przypadku w celu zastosowania represji karnej, lecz z uwagi na potrzebę zbadania skutków cywilnoprawnych, których przesłankę stanowi przestępność czynu wyrządzającego szkodę.

W cytowanej uchwale Sąd Najwyższy podkreślił, że przy dokonywaniu oceny przestępnego charakteru czynu w postępowaniu cywilnym sąd powinien zbadać zarówno przedmiotową, jak i podmiotową stronę działania sprawcy, zgodnie z regułami prawa karnego. W strukturze przestępstwa wyróżnia się wprawdzie także winę sprawcy, jednak dotąd w orzecznictwie cywilnym nie analizowano sytuacji, w której sprawcy czynu przestępnego - ze względu na niepoczytalność - nie można przypisać winy w świetle prawa karnego.

Założenie, według którego ocena, czy szkoda wynikła ze zbrodni lub występku powinna następować według reguł właściwych prawu karnemu, doznaje istotnego osłabienia w tym nurcie orzecznictwa Sądu Najwyższego, w którym dopuszczono zastosowanie wydłużonego terminu przedawnienia mimo braku stwierdzenia tożsamości sprawcy szkody. Kierunek ten, aprobowany w piśmiennictwie, został przyjęty za podstawę uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 października 2013 r., III CZP 50/13 (OSNC 2014, nr 4, poz. 35), w której stwierdzono, że przedawnienie roszczenia pokrzywdzonego o naprawienie

szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono, przedawnia się na podstawie art. 442¹ § 2 k.c.

Wyraźną tendencję w kierunku oderwania wydłużonego terminu przedawnienia określonego w art. 442¹ § 2 k.c. od karnoprawnej koncepcji przestępstwa - w tym w szczególności postaci zawinienia warunkujących odpowiedzialność karną, a wyróżnianych w prawie karnym - dostrzec można również w wyroku Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2012 r., II CSK 157/11 (OSNC-ZD 2013, nr 8, poz. 30), w którym dopuszczono stosowanie tego przepisu do czynów karalnych określonych w ustawie z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1654 ze zm.). Stanowisko to nasuwa widoczne konstrukcyjne podobieństwo z rozstrzyganym zagadnieniem prawnym, zważywszy, że niemożność kwalifikowania jako przestępstw czynów popełnionych przez osoby, które nie osiągnęły minimalnego wieku odpowiedzialności karnej (art. 10 k.k.), uzasadniana jest - w sposób zbliżony do przypadku osób niepoczytalnych - brakiem dostatecznego rozeznania pozwalającego na ocenę winy.

Mimo że w przywołanym orzecznictwie nawiązywano do potrzeby badania nie tylko przedmiotowych elementów przestępstwa, lecz także winy, trzeba stwierdzić, że koncepcja zakładająca ustalenie przestępności czynu w braku ustalenia sprawcy, stanowi w istocie jednoznaczne odejście od karnoprawnej konstrukcji, zakładającej zindywidualizowaną ocenę winy. Nieustalenie sprawcy przestępstwa czyni niemożliwym ustalenie winy według reguł właściwych prawu karnemu, choćby dlatego, że nie da się w tym przypadku stwierdzić, czy sprawca był poczytalny, względnie czy można było oceniać jego winę w kontekście osiągnięcia określonego wieku. Niemożliwe jest zatem w tych przypadkach postawienie zarzutu, związanego z umyślnym lub nieumyślnym zachowaniem sprawcy, na czym zasadza się koncepcja winy w prawie karnym.

Podejście to znajduje uzasadnienie przede wszystkim w odmienności funkcji odpowiedzialności karnej i cywilnej, co zostało szerzej objaśnione w motywach

cytowanej uchwały, w której Sąd Najwyższy wskazał, że w sytuacji, w której sąd kwalifikuje czyn stanowiący źródło szkody w celu określenia terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego nie chodzi o stosowanie wobec sprawcy represji karnej, lecz o realizację odpowiedzialności cywilnej sprawcy deliktu. Kontekst ten pozwala na widoczne w judykaturze koncesje na rzecz obiektywizacji użytych w art. 442¹ § 2 k.c. pojęć „zbrodnia”, „występek” i „przestępstwo”. Idąc tym torem, pogląd zakładający obiektywizację kwalifikacji czynu decydującego o stosowaniu wydłużonego terminu przedawnienia deliktowych roszczeń odszkodowawczych należy odnieść nie tylko do przesądzonych wcześniej w orzecnictwie przypadków, związanych z niemożnością ustalenia sprawcy czynu bądź - w zależności od przyjętej koncepcji - niedopuszczalnością badania winy, względnie niemożnością jej przypisania z uwagi na wiek sprawcy, lecz także ustawową niemożnością przypisania winy z powodu istnienia okoliczności, o których mowa w art. 31 § 1 k.k. Prawo cywilne dysponuje samodzielnym mechanizmem oceny zdolności do ponoszenia odpowiedzialności deliktowej za czyn własny, nawiązując do stanu psychicznego lub cielesnego sprawcy czynu (art. 425 k.c.) oraz jego wieku (art. 426 k.c.). Okoliczności te podlegają każdorazowo rozważeniu przy badaniu materialnych przesłanek odpowiedzialności cywilnej, a stwierdzenie niepoczytalności w rozumieniu art. 425 k.c. albo nieosiągnięcia przez sprawcę wieku określonego w art. 426 k.c. wyłącza przypisanie odpowiedzialności. Rozwiązanie, w ramach którego przy ocenie przedawnienia należałoby uwzględniać właściwe prawu karnemu przesłanki wyłączające *in concreto* przypisanie winy ze względu na brak odpowiedniego rozeznania po stronie sprawcy, podczas gdy na płaszczyźnie przesłanek odpowiedzialności rozstrzygające znaczenie miałyby przepisy prawa cywilnego, regulujące tę samą materię, trudno byłoby uznać za w pełni konsekwentne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw